

# Jeep, Fart

Bo w oddali ju&#380; od wielu, wielu dni  
Dziki&#380; koty&#380; daj&#380; g&#380; os  
Jakie&#380; sznury&#380; przewy&#380;sza do nich  
Idy&#380; marcowe&#380; trwaj&#380; wci&#380; i&#380;  
W mie&#380; cie&#380; mijaj&#380; nas limuzyny  
Przechodzi obok&#380; rodzimy rak  
Kto&#380; jeszcze&#380; wierzy&#380; do wygrania  
Patrzy na to i my&#380; li tak  
Ale ja mam fart, niech to wszystko szlag  
Ale ja mam fart, czy to &#380; art  
Prze&#380; daj&#380; c&#380; kolorow&#380; pras&#380;  
Zobaczy&#380; em, ile jest z&#380; a  
Kto&#380; komu&#380; &#380; omem&#380; rozwali&#380; czaszk&#380;  
Spali&#380; si&#380; w czo&#380; gu&#380; jaki&#380; bak  
Nie rozumiem, po co tego tyle  
Skoro dzi&#380; jeszcze&#380; &#380; wieci&#380; nam  
Cho&#380; troch&#380; s&#380; o&#380; ca, wi&#380; c na chwil&#380;  
Zapomnijmy, co to &#380; wiat  
Ale ja mam fart, niech to wszystko szlag  
Ale ja mam fart, czy to &#380; art  
Odrywam si&#380; od lektur gazet  
Kobieta w bramie&#380; turla si&#380;  
We&#380; &#380;e bracie, masz nie najgorzej  
Wszystko, co trzeba, pod r&#380; k&#380; jest  
Wstaj&#380;, bo czego&#380; napi&#380; si&#380; trzeba  
Odkr&#380; cam&#380; kurek, zapalam gaz  
Odwracam g&#380; ow&#380; i mimochodem  
Pytam: kochanie, ile masz lat  
Ale ja mam fart, czy to wszystko &#380; art  
Ale ja mam fart, niech to szlag